

GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

CENA Nr. 1 na prowincji 40 hal., W KRAKOWIE 60 hal., 40 fen.

CENY OGŁOSZEN

CZWARTEK

8. MAJA 1919 r.

NR. 102.—R. XXVII.

Przedpłata wynosi:		W KRAKOWIE		Na całym obszarze państwa polsk.		Za granicą		Przedpłata miesięczna	
Miesięcznie	K 12.—	K 10.—	K 18.—	K 14.—	K 14.—	K 14.—	K 10.—	K 10.—	K 10.—
Kwartalnie	36.—	30.—	54.—	42.—	42.—	42.—	30.—	30.—	30.—
Półrocznie	72.—	60.—	108.—	84.—	84.—	84.—	60.—	60.—	60.—
Rocznie	144.—	120.—	216.—	168.—	168.—	168.—	120.—	120.—	120.—

Przy uiszczaniu prenumeraty w Markach polskich należy wnieść kursu urzędowego 1 Marka = 1 K. 50 hal.

Zamawiać „Głos Narodu” można we wszystkich agencjach dzienników lub bezpośrednio w Administracji. — Wpłaty można uiszczać listami pieniężnymi, przekazami pocztowymi, przez Powszechną Kasę Oszczędności (Konto Nr. 23993), przez Bank Krajowy i w Administracji Wydawnictwa.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11.—DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 25.
Telefon Redakcji Nr. 190. — Telefon Administracji i Drukarni Nr. 8344 — Listów nieterminowych opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracji wydawnictwa.

Zwyczajne (na wiersz rozp. lub jego ułamek)	K — 60
Wkład tabelaryczny	— 70
Nadzwyczajne (za wiersz rozp.)	2—
Mikrologi	2—
Komunikaty (po kronice)	2—
Paski (2 i 3 słowca)	30—
Załączniki, prospekty itp. dla prenu.	
miejscow. i zamiejsc. za 100 egz.	2—

Projekt konstytucji.

Z dziwnym uczuciem bierze się do ręki przedłożony wczoraj Sejmowi do uchwalenia projekt „deklaracji konstytucyjnej”, opracowany przez rząd w czwartym miesiącu istnienia Sejmu ustawodawczego. Z uczuciem radosnym, bo to przecież pierwsza karta konstytucyjna Zjednoczonej Polski, pierwsza od wiekopomnej konstytucji Trzeciego maja. Z uczuciem niepokoju, by wielkie dzieło, od którego zależy zdrowie wewnętrzne Rzeczypospolitej, odpowiedzialności chwili, by z jednej strony było gwarancją praw wolnego obywatela, z drugiej zaś stworzone przezeń władza państwowa były prawdziwie mocne.

Czy projekt rządowy odpowiada nadziejom, jakie wiązały z nim cały naród? Czy obejmuje wszystko, co ustawy zasadnicze państwa zawierać powinny i czy to, o czym traktuje, ujmuje dobrze? Odpowiedź na te pytania nie we wszystkich, niestety, wypadkach dla wspomnianego projektu korzystnie.

Przedewszystkiem szata, w jaką projekt został przyobleczony. Jeśli karta konstytucyjna ma być traktatem moralno-politycznym, rozprawą na temat ustroju państwa, praw i obowiązków obywatelskich, w takim razie z formą, w jaką projekt rządowy ustawą konstytucyjną ujmuje, można się do biedy pogodzić. Jeśli jednak jest ustawą we właściwym słowa tego znaczeniu, wówczas należy oszczędzić jej wszystkiego, coby wchodziło w zakres uzasadnienia norm prawnych, jakie ustawa wprowadza, trzeba usunąć wszystko, co tak głęboko tkwi w duszy każdego obywatela, że uprzytomniania nie potrzebuje. Słowem, ustawa konstytucyjna winna być katechizmem, w którym na każde pytanie, odnoszące się do ustroju państwa tudzież praw i obowiązków jego obywateli, znaleźć można zwięzłą i jasną odpowiedź.

Mówi się, iż nowa konstytucja polska ma być pod względem formy i o ile możności również pod względem treści wzorowana na konstytucji 3 maja i że projekt rządowy dążeniem tym odpowiada. Lecz pamiętać należy, że od czasu Wielkiego dnia 3 maja dzieli nas okres 128 lat i że olbrzymia większość postanowień i norm prawnych, jakie konstytucja 3-majowa wprowadzała, stała się już rzeczywiście doświadczeniem i własnością ogółu. Jeśli zaś chodzi o wyrażenie łączności historycznej w samym tekście ustawy, w takim razie wymaganiom tym czyni dostatecznie zadość ustęp wstępny, jaki zachodził na czele rządowego projektu deklaracji konstytucyjnej. A do dachy przystem należało, iż jeśli mowa o reminiscencjach historycznych, to właśnie jeden z najpiękniejszych i najgłębszych ustępów konstytucji 3-majowej, artykuł V. (początkujący się słowami: „Wszelka władza w społeczności ludzkiej pochodzi z jej bierze z woli Narodu”), w oświacie projektu nie znalazł miejsca.

Przechodząc do meritum projektu podnieść musimy, iż istotnych norm prawnych — po odrzuceniu czynnika frazeologicznego — projekt zawiera niewiele, nawet zanadto, natomiast nieliczne postanowienia takich, które w wieloletniej praktyce konstytucyjnej innych państw stwierdziły swą wadliwość.

Mówiąc o lukach w projekcie rządowym należałoby przedewszystkiem podnieść brak jakiegokolwiek wskazówek, w jaki sposób dokonywać się ma zmiana konstytucji. — Konstytucja 3 maja przewidywała — jak wiadomo — rewizję konstytucji na Sejmie Ekstraordynaryjnym po upływie okresu 25 lat. We wszystkich konstytucjach współczesnych (poza specyficznymi „zwyczajami” konstytucji angielskiej) do zmiany zasadniczych ustaw państwowych wymagana jest bądź kwalifikowana większość, bądź przewidzianiem jest zwołanie odrębnego i oddzielnego sejmiku, w całem słowie tego znaczenia „konstytuanty”. W projekcie warszawskim zagadnienie to pozostało bez odpowiedzi. Wprawdzie we wstępie do deklaracji powiedziane jest, iż Sejm Deklarację konstytucyjną „całkowicie za niewzruszoną ogłasza, dopóki naród wyraźną wolą swoją nie uzna potrzeby odnowienia w niej częściowych w trybie, prawem przepisanych” — jednak, czyż ustęp ten rozumieć należy w ten sposób, że postępowanie przy zmianie konstytucji określi odrębna ustawa, czy też może zmiany te podlegać będą takiemu samemu „modus procedendi” jak zmiany wszystkich innych ustaw? Jeśli przyjmujemy pierwszą interpretację, w takim razie osobliwą jest rzeczą, że problem

zmiany konstytucji, jeden z najważniejszych w życiu państwowym, został z tekstu „niewzruszalnej” konstytucji wyeliminowany i ustawa, przepisująca, jak się ma dokonywać zmiana konstytucji, dzielić będzie losy innych ustaw o względnie słabej trwałości, jak zresztą każda zwyczajna ustawa. Jeśli zaś ów „tryb prawem przepisany” należy rozumieć w ten sposób, iż zmiana konstytucji może być dokonana w drodze zwyczajnej ustawy, w takim razie konstytucja nasza stanowić będzie prawdziwy unikat. Każda zorganizowana większość sejmowa będzie w możności bądźto wprowadzić ustrój monarchiczny, bądźto zastąpić Sejm... radami robotniczo-żołnierskimi, i jest w stanie dokonać tego zupełnie legalnie większością choćby jednego głosu, bez potrzeby odwoływania się do woli narodu.

Kiedy mowa o lukach w ustawie, podnieść również należy brak jakiegokolwiek postanowienia o języku państwowym.

Zastanawiamy się z kolei nad niektórymi pozytywnymi normami projektu. Przedewszystkiem nasuwa się tu pod pióro kwestya jednoizbowości naszego ciała ustawodawczego. Teoria i praktyka konstytucyjna dawno już rozstrzygnęły ten problem w duchu przeciwnym projektowi. Z całej plejady państw, system jednoizbowy widzimy jedynie w Serbii, Bułgarii, Grecji i w niektórych państwach południowo-amerykańskich, podczas gdy poza tem w całym świecie, a więc w przedemokratycznej Francji, dalej w Anglii, Ameryce, w państwach skandynawskich i t. d. i t. d. dwuizbowość jest gwarancją niewadliwego funkcjonowania całej maszyny ustawodawczej. Dwuizbowość sankcjonowała również konstytucja 3 maja. Zwolennicy projektu powiadają zapewne, iż ujemne strony jednoizbowości wyrównuje projekt rządowy „Strażą praw” i prawem protestu jednej czwartej posłów. Nie należy jednak zapominać, iż „Straż praw” może badać uchwalone przez Sejm ustawy jedynie „w przedmiocie ich sformułowania” i zgodności z konstytucją, a nie z punktu widzenia ich potrzeby, doskonałości i celowości, zaś prawo „protestu” może wprowadzić wprowadzenie w życie wadliwej ustawy opóźnić, jednak obalić ją w wyjątkowych tylko warunkach.

Z zastrzeżeniami musi się również przyjąć modus elekcji Naczelnika Rzeczypospolitej, przewidziany drogą wyborów bezpośrednich, mimo, iż tak potężna Rzeczpospolita, jak Stany Zjednoczone, wskazywały inną drogę. Poruszyć również należy — najslabszy może obok jednoizbowości punkt projektu — skrajny centralizm i zupełne zarczenie myśli autonomii, względnie samorządu poszczególnych dzielnic, czy też ziem polskich. Ten bezpośredni przeskok od „społeczności gminnych” i utworzonych przez nie „związków powiatowych”, jego „celowość”, jest rzeczą istotnie niepojętą.

Pozatem niektóre ustępy projektu są wprost niezrozumiałe. I tak art. II, traktujący o „prawach i obowiązkach obywateli”, powiada: „każdy na ziemiach polskich albo z obywateli polskich urodzony, tak mężczyzna, jak niewiasta, po ukończeniu 21 roku życia jest uroczysto do szlachetnego „obywatelstwa Rzeczypospolitej dopuszczony”. Cóż to za osobliwe ujęcie praw swojszczyzny? Według projektu rządowego ma prawo do „uroczystego” „przyjęcia obywatelstwa polskiego. n. p. Chinczyk, który urodził się w przejeździe przez ziemie polskie, wykluczonym zaś jest od niego syn emigranta polskiego, który się naturalizował we Francji lub w Ameryce. Czyżby to było jakieś przedziwne nieporozumienie?

Bądźmy jednak sprawiedliwymi i miejmy zrozumienie dla luk i wad, jakie projekt rządowy zawiera. Przedewszystkiem luki te (brak autonomii dzielnic, brak postanowień co do języka państwowego) są do pewnego stopnia wynikiem chwili, w jakiej projekt złożono do łaski marszałkowskiej. Trudna jest bowiem rzecz mówić o autonomii dzielnicowej w prawach językowych, gdy nie są jeszcze wytyczone granice państwa, gdy więc obszary i skład narodowościowy Rzeczypospolitej są jeszcze jedną niewiadomą. Dlatego też jakieś słuszne okazyje są z krótkiej perspektywy historycznej nieopatrznie pogrążony projekt „Związku ludowo-narodowego”, by narazie uchwalić jedynie tymczasowe posta-

nowienia konstytucyjne, zaś wielką budowę naszego ustroju państwowego odroczyć do chwili, gdy już będziemy wiedzieli dokąd sięgają nasze słupy graniczne i gdy już wszyscy będziemy razem. Nie należy bowiem zapominać, że Sejm, któremu projekt przedłożono, jest jedynie Sejmem kadubowym, i nie wolno mu stanowić o zasadniczych prawach dla całej Polski bez udziału reprezentacji b. zaboru pruskiego i polskich ziem wschodnich. W. K.

Przyczyna i skutek.

Przed sześciu tygodniami zamieściła cała prasa polska odezwę gabinetu ministrów, piętnującą wykroczenia przeciw bezpieczeństwu ludności żydowskiej w naszym kraju, jakie się tu i ówdzie zdarzyły, i zapowiadającą ostre represje na wypadek ich powtórzenia się. Odezwa, podpisana przez prezydenta Paderewskiego pod datą 24 marca, brzmiała jak następuje:

Ludzie złej woli, którym zależy na sianiu waśni i zamachów w odradzającej się Polsce, szerzą pogłoski, że bicie żydów nie napotyka na opór ze strony polskich organów bezpieczeństwa, policji i wojska. Pogłoski te mają na celu podjudzanie ciemnych i łatwowiernych jednostek do występów, gwałtów i grabieży. W wolnej i niepodległej Polsce wszyscy jej mieszkańcy pozostają pod opieką prawa i prawo to stosuje się w równej mierze do wszystkich bez różnicy wyznań i pochodzenia. Rząd wzywa przeto wszystkich do przestrzegania spokoju i porządku publicznego, oraz ostrzega, że każdy, kto dopuści się z własnych pobudek lub też kierowany namiętnością i gwałtem lub jakiegokolwiek wykreślenia przeciwko bezpieczeństwu życia i mienia żydów, czy też chrześcijan, będzie aresztowany i karany z całą surowością prawa. Powstająca po obaleniu rządów Polska ma być Azorem praworządności państwa. Imię jej powinno być czyste, nieczyść krzywdą nieskalane. Ktośkolwiek o tem zapomina, nie będzie godzien rzeczywistego miana wolnego obywatela wolnej Rzeczypospolitej.

Gdy odezwa powyższa, godna władzy praworządnego państwa, pojawiła się w prasie, zauważyły pisma żydowskie, że ta forma ogłoszenia wobec niedostateczności u nas rozwiniętego czytelnictwa gazet nie wystarcza, że tekst odezwy należy ponadto rozpowszechnić plakatami po wszystkich, choćby najmniejszych miejscowościach całego kraju. Uwaga była słuszna. Nie wiemy, czy rząd użył wówczas tego środka publikacji. Jeśli nie, w takim razie zaniechanie to powinno być uzupełnione jeszcze dziś, a należy to uczynić tem bardziej, że w ostatnich tygodniach powtórzyły się znowu wypadki ekscesów, przed jakimi wówczas odezwa rządu przestrzegała. Przyszło mianowicie do zaburzeń w Lublinie, w jednej z dzielnic Warszawy, w Rzeszowie, w paru miasteczkach galicyjskich, jak Mielec, Strzyżów i t. d. Prasa żydowska przedstawia zajścia te przeważnie jako bardzo groźne i skierowane specjalnie przeciw żydom, przyczem, jak np. przy sposobności rozruchów w Strzyżowie, oskarża inteligencję polską, że zachowywała się „zupełnie biernie, a nawet zachęcała”. Wypadki zaburzeń zdają się mnożyć — przynajmniej pisma żydowskie są w ostatnich dniach wprost przepełnione listami z różnych stron kraju, donoszącymi o rosnącej „atmosferze nienawiści” i o konkretnych faktach napaści na ludność starozakonną.

Należy głęboko ubolewać, że źródła żydowskie są tak bardzo zdyskredytowane swą skłonnością do potwornej nieraz przesady, co utrudnia korzystanie z nich. Wystarczy przypomniać, że po listopadowych zaburzeniach we Lwowie twierdziła prasa żydowska i rozgłosiła po całym świecie, że wymordowano tam tysiące żydów, gdy w miesiąc potem zaręczony „Tagblatt” sam musiał stwierdzić: „Zba ofiar owych nieszczesnych dni wyosiła — kilkadziesiąt, albo że z Brzeska notowano nazwiska zabitych, których, zwykłe sprostowania dziennikarskie powołały nanow do życia. Fakty podobne, których jest dużo więcej, osłabiają wiarygodność prasy żydowskiej, ku obójnej szkodzi. naszej i żydów. Łatwość, z jaką korespondenci żydowscy wysyłają pod wpływem popochu nieskontrolowane wiadomości, a redaktorzy je drukują, można wyłomaczyć do pewnego stopnia nadmierną pobudliwością rasy, ową specyficzną psychiką społeczeństwa, które się przez tysiąclecia chowało wszędzie (z wyjątkiem Polski) w

atmosferze paniki — niemniej skutki są fatalne. Jeżeli jeden z hierujących publicystów żydowskich, omawiając właśnie ostatnie wypadki zaburzeń, sam mówi o sobie: „Krew bucha piomieniem do głowy, gdy się czyta tę (t. j. polską) prasę”, to łatwo sobie wyobrazić, jak złośliwym do obiektywnej oceny faktów może być pismo, kierowane przez mózg, który zalewają fale krwi i który trawi gorączka. Nie chcemy jednak przez to wcale powiedzieć, jakoby wolno było przejść do porządku nad krzykiem, jakiego wydobywa się z ław przysądów żydowskiej.

Nie. Przyjmijmy, że część tylko doniesień o ekscesach odpowiada prawdzie. Wystarczy to, aby każdy obywatel kraju uczuł się niemi osobiście zaniepokojony i dotknięty. Kto chce żyć w warunkach prawnej uporządkowanych, nie może ścierpieć, aby komukolwiek włos spał z głowy inaczej, jak z mocy prawa. Polska ma powód dbać o to tem silniej, że leży w tradycji jej przedstawiać się wszelkiej formie gwałtu. Jesteśmy przekonani, że w każdym poszczególnym wypadku niepokojów postąpiły miejscowe organy porządku tak, jak nakazuje przytoczona przez nas na wstępie odezwa prezydenta ministrów. Gdyby się to gdziekolwiek stało, mają władze naczelne obowiązek pociągnąć podwładne sobie, a winne zaniechania organy do najsurowszej, bezwzględnej odpowiedzialności, nakazując jednocześnie dochodzenie za sprawcami zaburzeń. Nie możemy absolutnie uwierzyć, aby gdziekolwiek inteligencja polska — jak twierdzi korespondent żydowski ze Strzyżowa — zachowała się wobec rozruchów „zachęcająco”, lub choćby tylko „biernie”. Poczytujemy to za wynik powstający pod wpływem jednego z owych uderzeń promieni i krwi do mózgu, do których przynależał żydowski publicysta. Byłoby to bowiem hamśelne, podłe, niepoliśkie, niechrześcijańskie, niehumanitarne. Od inteligencji polskiej, zwłaszcza po małych miasteczkach, oczekujemy oświecenia, że będzie ona stróżem porządku i prawa, karzącą gwałtu, bez względu na to, przeciw komu się zwraca. Od naszych władz domagamy się jeszcze, jeśli tego dotąd nie czynią, aby zarządziły pilne śledzenie prasy żydowskiej, w której roi się codziennie od opisów „fali pogromowej” na naszych ziemiach, aby natychmiast treść tych oskarżeń poddawali ścisłemu sprawdzeniu, i karząc surowo wszelką komukolwiek wyrażoną krzywdę, równocześnie publikowali szczegółowo każdy fałsz, wyległy na nasz rachunek w podnieconej wyobraźni przekręcony i plamiący obywateli mózgi. Kontrola taka, dostępną w całej pełni tylko dla czytelników urzędowych, przyzywałaby prasę żydowską niezawodnie do większej sumienności.

Od siebie musimy napisać tylko nieko-

ńczą i zachwalać metodę „Nowego Dziennika”, organu krakowskich syonistów, który w czytelnikach swych stale wprawia, że winną zaburzeń przeciw żydom jest prasa polska, albowiem szerzy ideę bojkotu, ideę obywatela się bez żydów, ideę wystarczenia sobie od stuleci skrupulatnie nakaz wewnątrz niezaspakajania u chłodziużni żadnych potrzeb, które sami mogą zaspokoić. U nich ślana solidarność, panująca pod tym względem, jest cnotą — u nas sama myśl o niej jest zbrodnią. I otóż prasa polska, uprawiając zbrodniczą, według „Nowego Dziennika”, propagandę wystarczenia sobie, wytwarza przez to „atmosferę pogromową”, a pośrednio powoduje same — pogromy. Przyjmijmy na mgnienie oka, że ta oszalala konstrukcja przyczyn i skutków mogłaby być słuszną. Ale — żeby pozostać na gruncie krakowskim — przecież ani „Ozas”, ani „Nowa Reforma”, ani „Naprzód”, ani „Goniec”, zasadniczo nie planują się narzucaniem swoim czytelnikom przykazania „Kupujcie tylko u chrześcijan”, nie mówiąc o tem, że i bliskie temu hasło organu nie mają czasu i miejsca, by o niem dziś pamiętać. A więc gdzie związek między ekscesami przeciw żydom a prasą?

Prawdziwą przyczyną ekscesów jest po pierwsze powszechna demoralizacja mas wskutek pięcioletniej wojny, powtórnie dawno zakorzeniona w tych masach niechęć do żydów, na którą oni długo pracowali, po trzecie, zachowanie się żydostwa w ciągu ubiegłych pięciu lat, gdy cieszyło się ono protekcją Wiednia i bezkarnością we wszelkich ciemnych machinacjach. Przyczyną zaś istniejącej inteligencji, o ile taka istnieje, jest (bo i „Nowy Dziennik” przytacza) lojalnie niemożliwość stawiania chrześcijan w obronie żydów, przyczyną zatem owej bierności, której areszt nie może usprawiedliwić, jest rola, jaką żydostwo polskie odegrało w ciągu stu lat naszej niewoli, łącząc się, jak wszędzie, z silniejszym, a więc u nas z zaborcą!

Są to prawdziwe przyczyny. Wskazujemy na nie, wobec oszczerczych wywodów syonistycznego organu. Ale nie mogą one uszczadnić ani jednej kropli krwi, ani jednej łzy żydowskiej, wylanej przez gwałt. Ludzkość, w równej mierze, jak najprymitywniejszy interes naszego narodu domaga się, by bezpieczeństwo mienia, życia i osoby w Polsce było ochronione przed wszelką samowolą. Wnieśliśmy więc, to Sejm rządowy projekt konstytucji zapewnia: „Rzeczpospolita bronić będzie całą mocą każdego obywatela...” a Rzeczpospolita — to my wszyscy. CH.

Rozstrzygająca chwila w Paryżu.

Wiedeń. P. A. T. Biuro korespondencyjne donosi, że preliminarz pokojowy będzie wręczony Niemcom we środę o godz. trzeciej po południu, w obecności przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Anglii, kolonii angielskich, Francji, Włoch, Japonii, Belgii, Brazylii, Polski, Portugalii, Rumunii, Szwajcarii i Republiki czechosłowackiej.

We środę o godz. 3 po południu,

Kraków. P. A. T. Radio stacji krakowskiej z Paryża. Tekst preliminarzy pokoju z Niemcami zakomunikowano we wtorek o godz. 2 po poł. delegatom pozostającym z Niemcami na stopie wojennej, podczas tajnego posiedzenia w pałacu Orsay. Posiedzenie, na którym traktat preliminarzy będzie podany do wiadomości delegacji niemieckiej zapowiedziane na środę dnia 7 maja o trzeciej po południu. Będą dopuszczeni na to posiedzenie tylko pełnomocnicy Stanów Zjednoczonych, Imperium Brytyjskie wraz z dominiami, Francji, Włoch, Japonii, Belgii, Brazylii, Grecji, Polski, Portugalii, Rumunii, Serbii, Rzeczypospolitej czechosłowackiej, delegatom tym dodani będą sekretarze. Postanowiono również, że będą dopuszczeni przedstawiciele prasy każdego kraju, w liczbie ogólnej 30 dla wielkich potęg i dominów a 10 dla innych mocarstw. Delegację niemiecką mają reprezentować pełnomocnicy wraz z sekretarzami i 5 dziennikarzy.

Przebieg historycznego dnia.

Kraków. P. A. T. Radio stacji krakowskiej z Lyonu. W czasie doręczenia warunków pokojowych Niemcom będzie przewodniczył p. Clemenceau, mając po prawej stronie Wilsona a po lewej Lloyd George'a. Uroczyste posiedzenie, które odbędzie się w pałacu Trianon w Wersalu będzie bardzo krótkie. Clemenceau, jako przewodniczący konferencji pokojowej wypowie krótkie przemówienie, następnie p. Buteux główny sekretarz konferencji pokojowej wręczy hr. Brockdorff-Rantzau, przewodniczącemu delegacji niemieckiej pierwszy egzemplarz preliminarzów pokojowych, zaznaczając przytem, że delegacja może otrzymać tyle egzemplarzy, ile potrzebuje. Z okazji tego ceremoniału zaznaczyć należy, że stanowisko delegacji włoskiej zostało zakomunikowane pełnomocnikom niemieckim we wtorek rano, że znaczy, że Włochy co do preliminarzy pokojowych stają przy boku innych mocarstw, które prowadziły wojnę z Niemcami.

Podział Turcji.

Rotterdam. P. A. T. „Daily Telegraph” donosi w sprawie warunków pokojowych co do Turcji, że otrzyma ona obszary zamieszkałe wyłącznie przez Turków. Konstantynopol otrzymają Stany Zjednoczone, jako państwo manifestowe. Senat amerykański dał już na to swoje przyzwolenie. Tosama

Rosyjskie sowieły wypowiadają Polsce wojnę.

Warszawa. (Telefonem). Ministerium spraw zagranicznych otrzymało dzisiaj od rządu bolszewickiego w Rosji radiodepe-
szę, w której rząd ten oświadcza, że uważa
zajęcie Wilna przez Polaków za formalne
wypowiedzenie wojny i zrywa z Polską
wszelkie stosunki dyplomatyczne. Odsyła
też przedstawiciela Polski Włodkowskiego.
Wraz z nim powrócą członkowie dawnego
poselstwa polskiego, którym dotychczas
rząd sowieński nie pozwalał na powrót do
Polski.

Walki z Niemcami.

Poznań. P. A. T. Komunikat Głównego
dowódcy.

Front północny. Na froncie kujawskim o-
strzelaliśmy nieprzyjaciela przez całą noc z ku-
lamiotów nasze posterunki w Olszynie, Zdu-
nachu, Bombolinie, i Wielosiu. O godz.
2 w nocy artyleria niemiecka zaczęła bez
powodu bombardować Tupadły. W odwie-
cie wpadł nasz patrol do Wierzbic, skąd
bez strat się wycofał, zdobywając dwa ku-
lamioty i wiele amunicji. Na innych od-
cistkach spokój.

Front zachodni. Po południu silne patro-
le niemieckie uderzyły na nasze pozycje pod
Kaszczem, zostały jednak odparte. Wieczo-
rem silna strzelanina i drobne utarczki.

Front południowy. Żołnierze ostrzelali
nieprzyjaciela z kulamiotów, pod Mirkowem
odparto patrol niemiecki.

Pułkownik Wroczyński, szef sztabu.

Rokowania z Czechami o Śląsk.

Komunikat Rady Nar. Ks. Cieszyńskiego.
Rokowania o wprowadzenie „naruszeń“ u-
mowy paryskiej, prowadzone 17 i 19 kwie-
tnia b. r. w Morawskiej Ostrawie nie do-
prowadziły do skutku dlatego, że niemieccy
się agitatorzy czeszy Śląska i Ostawy.
Wskutek tego pułk. Szejnarek nie mógł
znaleźć czasu na dokonanie i podpisanie
umowy, która była prawie gotowa. Pułk.
Szejnarek miał 22 kwietnia dla dokonanie
tej sprawy zjawić się w Cieszynie, nie
przyjechał jednak i wyniósł się brakiem
czasu. 23 kwietnia, wezwany do Cieszyna
wymówił się brakiem instrukcji od swego
rządu. 24 kwietnia po długich rozmowach
telefonicznych zgodził się rozmówić z przed-
stawicielami Ententy i rządu polskiego w
Morawskiej Ostrawie. Kiedy przyjechali do
Morawskiej Ostrawy zostali adiutantami, któ-
ry oświadczył, że Szejnarek wyjechał na
front śląski, a powróci późną nocą, prosił
wtedy, żeby nie czekać.

W kilka dni później przyjechał do Cie-
szyna dr. Matousz, jako pełnomocnik pra-
wy pułk. Szejnarek. Zamieszkał dyskutować
o 2 tylko punktach jeszcze niezakończonych,
umowy już ułożonej między pułk. Szejnar-
kiem a bryg. Latfinkiem przedłożył po cze-
stnie odmienne wnioski. Tłumaczenie francu-
skie miał zaraz przesłać, a 6 maja miała
się odbyć ostatnia konferencja. Dr. Matousz
nie przyjechał ani rano, ani po południu,
ani też nie dostarczył tłumaczenia wnio-
sków. Wobec tego komisja Ententy zawa-
żała Dra Matousza na 7 maja rano, na kon-
ferencję wspólną z posłem Zamorskim. Ko-
misja Ententy uznała pełnomocnictwa Dra
Matousza za niewystarczające, a jego wnio-
ski za niemiarodajną opinię osobistą i za-
żądała jak najszybszej odpowiedzi rządu
czeskiego w sprawie wniosków posła Zamor-
skiego o wprowadzenie administracji cy-
wilnej na terenie z 5 listopada 1918 i przy-
wrócenie obywatelstwa niemieckim wło-
sianom, a zarazem cofnięcia wszystkich roz-
porządzeń czechskich, przesadzających przy-
należność kraju. Przedstawiciel rządu
warszawskiego poseł Zamorski złożył oświad-
czenie, że wróci do Cieszyna na konferen-
cję z Czechami, tylko po otrzymaniu zgo-
dy rządu czechoskiego na umowę zawartą, ale
nie podpisaną przez pułk. Szejnarkę, która
miała zrealizować umowę paryską. Poseł Za-
morski wyjechał do Warszawy, zaznacza-
jąc, że każdej chwili, na wezwanie Rady
Narodowej wróci do Cieszyna, dla zakoń-
czenia rokowań.

Sorawa wępla cieszyńskiego.

Rotterdam. (P. A. T.) „Daily Telegraph“
donosi, że narazie nie jest jeszcze wyja-
śnione, czy wępla cieszyński będzie nale-
żał do Polski, czy do Czech.

Poza linię bojową.

Lwów. (P. A. T.) „Nowy Wiek“ przynosi
informację o stosunkach po tamtej stronie
frontu. Żołnierze armii ukraińskiej noszą
już teraz na czapkach czerwone kokardy,
umieszczone pod oficerskimi oznakami u-
kraińskimi. Żołnierze pozostają obecnie
w pofatycznych stosunkach z oficerami, któ-
rych tytułują towarzyszami. Ostatnie dostawy
do armii ukraińskiej wskazują na współpra-
cę prusko-austriacko-ukraińską. Mianowicie

Mobilizacja przeciw Polakom.

Warszawa. (Telefonem). Rosyjskie pismo
„Svobodn. Slovo“ donosi, że Trocki zarzą-
dził wycofanie większej grupy wojsk pod
dowództwem gen. Antonowa z frontu połu-
dniowego celem przeniesienia jej na front
wileński. Armia ta składa się z pułków
chińskich, lotewskich i tatarskich.

Tosamo pismo donosi, że od 30 kwietnia
ucieką z Wilna zamożniejsza ludność do
Polski w obawie przed powrotem bolsze-
wików.

dotyczy to dostaw oddziałów technicznych,
wykwapowanych z wielkim sumptem we
Wiedniu i wywiezionych w jakiejś szkole
ukraińskiej, utworzonej przez p. Wasilkę.
Ruch pociągów z powodu zupełnego braku
węgla jest bardzo słaby. Maszyny są opa-
lane drzewem. Ze Strzyna do Ławocznego,
77 km., jedzie się 18 godzin.

POGRZEB BOHATERÓW LWOWSKICH.

Lwów. (P. A. T.) Dzisiaj o godz. 9 rano
odbył się na cmentarzu Łyczakowski pogrzeb
ekshumowanych na cmentarzu w ogrodzie
politechniki uczestników walk w listopadzie
z. r. Na wieczny spoczynek odprowadzono
także szeregi żołnierzy, co do których nie
można było dotąd sprawdzić ich nazwiska.

MIN. PRUCHNIK WE LWOWIE.

Lwów. (P. A. T.) Jutro po południu za-
powiedziany jest przyjazd ministra robót pu-
blicznych Pruchnika.

Warszawa. (P. A. T.) Minister robót pu-
blicznych inżynier Pruchnik wyjechał wczoraj
do Lwowa celem zbadania sprawy od-
budowy miasta i okolicy Lwowa zniszczo-
nych przez działania wojenne, oraz urucho-
mienia robót drogowych. Minister wraca do
Warszawy we wtorek przyszłego tygodnia.

URUCHOMIENIE ELEKTROWNI LWOWSKIEJ.

Lwów. P. A. T. „Nowy Wiek“ na pod-
stawie informacji, zasięgniętej w gminie
miejscowej donosi: Uruchomienie miejskiego
zakładu elektrycznego nastąpi już w dniach
najbliższych. W piątek 9 maja pojawią się
w mieście wrozy elektryczne, a w sobotę 10
maja zabłyśnie światło elektryczne.

Delegaci b. Austrii w Paryżu.

Wiedeń. (P. A. T.) Dziennik „Eclair“ do-
nosi, że przybycia delegatów austriackich
oczekują dnia 14-go maja. Przybycie au-
striackich delegatów nie wpłynie na odło-
żenie traktatu pokojowego z Niemcami.
Prawdopodobnie odjadą Niemcy z tekstem
traktatu pokojowego do Włochów w chwili,
gdy rozpocznie się rokowania z Austrią.
Rokowania będą krótkie. Prace komisji dla
spraw Austrii i Węgier są na ukończeniu.

SPRAWA JUŻ ZADECYDOWANA.

Wiedeń. (P. A. T.) „Neues Wiener Tag-
blatt“ donosi z Paryża: W urzędowych ko-
łach amerykańskich oświadcza się, że Wilson
nie życzy sobie odroczenia przyjazdu dele-
gacji wiedeńskiej do Paryża. Wszystkie te-
rytoria dotyczące Austro-Węgier i Turcji są
już uregulowane. Węgry nie będą pra-
wdopodobnie tak długo zaproszone, donosi
rząd budapesteński nie będzie oficjalnie
uznany.

WILSON NIE USTĄPI.

Berlin. (P. A. T.) „Voss. Zeit.“ cytując do-
niesienie „N. York Herald“, że Wilson o-
świadczył, iż w kwestii Rjeki nie ma za-
miaru ustępować.

RJEKA DLA WŁOCHÓW.

Wiedeń. (P. A. T.) Z Paryża donoszą
iskrowo: W sprawie Rjeki nastąpiło poro-
zumenie w tym kierunku, że miasto i port
będzie przez 10 lat administrowane przez
Związek narodów, potem przypadnie Wło-
chom.

Związek narodów.

Wiedeń. (P. A. T.) Z Londynu donoszą
iskrowo: Dnia 6 maja odbyło się pierwsze
posiedzenie celem zorganizowania Związku
narodów. Anglię zastępował Lord Cecil,
Amerykę pułkownik House, Grecję Ve-
nizelos.

PLEBISCYT W OLSZTYŃSKIM OKRĘGU.

Wiedeń. (P. A. T.) Dziennik „Eclair“ do-
nosi, że następujące szczegóły co do
metod ustalonych w rozdziale drugim tra-
ktatu pokojowego odnośnie do plebiscytu
w okręgu olsztyńskim: W ciągu dni 14
muszą wszystkie wojska niemieckie być od-
wołane z okręgu olsztyńskiego. Mają się
one wstrzymać od wszelkiej rekwiizycji.
Komisja z 5 członków zamianowana przez
Związek narodów obejmie administrację o-
kręgu i zorganizuje plebiscyt. Wszyscy
mieszkańcy powyżej lat 20, którzy urodzili
się w gminie, w której odbywa się gło-
sowanie, mają prawo wyborcze.

ZMIANA PRZEDSTAWICIELI WŁOSKICH

Wiedeń. P. A. T. „Zeit.“ donosi z Gene-
wy, że pobył delegatów włoskich w Paryżu
jest obliczony na 8 dni. Według „Matina“
dotychczasowych zastępców Salandri i Ra-
tiotti mają zastąpić Connandi i Bissol-
atti.

Marsz koalicji w głąb Niemiec?

Kraków. (P. A. T.) Radio stacyi Nauen
przejęte przez stację krakowską. „Berliner
Tagblatt“ nawiązując do paryskiego donie-
sienia o umowie między Pochem a Wilso-
nem co do marszu w głąb Niemiec w ra-
zie nieprzyjęcia układu pokojowego, zau-
waża, że nie może to nie zmienić, aby
Niemcy przyjęli tylko taki pokój, który nie
będzie gwałcił części ich narodu, a dla ca-
łego narodu nie był nie do zniesienia. Czo-
łek badeńskiego ministerium stanu i nie-
mieckiego Zgromadzenia Narodowego Dr
Hiss oświadcza we wstępnym artykule
„Tagblattu“, że w razie marszu koalicji
w głąb bezbronnego Niemiec, jej polityka
gwałtownie zbankrutuje tak samo, jak i niemie-
cka polityka gwałtów. Niemcy nie mogą
nie wydać na hup z tego, co zostało przy-
rzeczone przy zawieszeniu broni.

Litwa republika.

Warszawa. (Telefonem). Jak donoszą z
Kowna, Litewska Taryba ustanowiła naczelną
władzę państwową przed zebraniem się
konstytuanty. Jako tymczasowego prezy-
denta powołano Antoniego Smetonę,
premierem został Sleszawicz, do gabi-
netu powołano osobnego przedstawiciela
Białej Rusi w osobie p. Woronko. Nowy
prezydent republiki litewskiej objął władzę
7 maja i wraz z członkami rządu złożył ślu-
bowanie. Prezydentowi została przydana do
boku jako ciążo doradca Rada litewska,
która do zebrania się konstytuanty na two-
rzyć parlament wstępny. Do Rady tej zo-
stali powołani przedstawiciele Białej Rusi.

O rząd na Litwie.

Warszawa. (Telefonem). „Gazeta Wie-
czorna“ podaje z pewnego źródła, że dla
Litwy historycznej zostanie utworzony oso-
bny rząd. Uchwała ta zapadła na posiedze-
niu polskiej Rady ministrów i w krótkim
czasie zostanie wprowadzona w życie.

Natomiast spuszczają z tą wiadomością
informację podaje „Kuryer Polski“, który
twierdzi, że w najbliższych dniach zostanie
dla Litwy mianowany osobny gubernator
w osobie p. Kossakowskiego. Zarząd
Ministerstwa obejmie p. Raczkowski.
W Wilnie na stanowisku naczelnem
zarządu miasta zajdzie także zmiana, mianow-
icie urząd ten po ustąpieniu Jana Piłsud-
skiego obejmie p. Pańkowski.

Gwałty Niemców w Prusach wschodnich.

Kraków. (P. A. T.) Radio stacyi Nauen
przejęte przez stację krakowską. Komisa-
ryat rządowy dla Prus zachodnich i wscho-
dnych przygotowuje za pośrednictwem
„Danziger Zeitung“ opinię publiczną na to,
że w koniecznym wypadku może być nad-
całą prowincją zawieszony stan obywatel-
stwa dla zapobieżenia wszelkiej agitacji
w Prusach zachodnich. Bieg wypadków
może zmusić rząd do uchylenia ustawy
z tego środka.

Ministrowie niem. o sprawie polskiej.

Kraków. (P. A. T.) Radio stacyi Nauen
przejęte przez stację krakowską. Niemiec-
kie Zgromadzenie Narodowe odbyło posie-
dzenie w poniedziałek wieczór. Minister
Erzberger oświadczył, że rząd nie
miał żadnej podstawy do wątpienia w pra-
wość oświadczeń francuskich i pol-
skich. Na zapytanie marszałka Poeha nie-
miecki rząd oświadczył gotowość prze-
wzięcia 30 względnie 60 lokomotyw do Pol-
ski, o ile żegluga na Noteci będzie wolna.
Minister Noske przedstawia położenie
na Litwie: stwierdził on, że Niemcy nie by-
ły obowiązane do utrzymania sił wojsko-
wych na wschodzie, jednakże niebezpie-
czeństwo nieprzyjacielskiego najazdu na
niemiecką ziemią zmusiło ich do tego.

Ukraina wydała konsulów koalicji.

Sebastopol. P. A. T. Biuro ukraińskie do-
nosi: Komisaryat republiki sowiektów we-
zwał konsulów obcych państw do opuszcze-
nia Ukrainy w ciągu ośmiu dni. Komisaryat
motywuje to tem, że dotychczas państwa nie
uznały państwa ukraińskiego.

EGZAMINA DOJRZAŁOŚĆ

Lwów. (P. A. T.) „Gazeta Lwowska“ do-
nosi: Egzaminy dojrzałości w seminarjach
nauczycielskich w czerwcu b. r. rozpoczyna
się w Białej w seminarium nauczycielskim
męskim 11 czerwca, prywatnym semina-
rium żeńskim 12 czerwca, w Kętach 18, w
Krakowie w państwowym seminarium żeń-
skim dla uczennic zakładu 5, dla prywat-
stek 16, w państwowym seminarium mę-
skim 14, w prywatnym seminarium imie-
nia św. Rodziny 20, w seminarium Muen-

niehowej 14, w T. S. L. imienia Preisendan-
za 23, córce Bożej miłości 6, w Krośnie 23,
Nowym Sączu 20, Starym Sączu 26, Rudni-
ku nad Sanem 16, w Rzeszowie w państwo-
wym seminarium 2, w prywatnym semina-
rium 9, w Tarnowie w państwowym semina-
rium 9, w prywatnym seminarium 13.

ODEBRANE ŁUPY BOLSZEWICKIE.

Warszawa. (Telefonem). Do Warszawy
przybył dowódca frontu pińskiego gen. Li-
stowski i przywiózł bardzo cenne relikwie
średniowieczne, pochodzące z rabunku bol-
szewickiego w klasztorach ruskich. Jutro
będzie przyjęty przez Naczelnika Państwa,
któremu wręczy 200.000 grzywien ukraiń-
skich, skonfiskowanych bolszewikom ukraiń-
skim w Brześciu Litewskim.

ARESZTOWANIA OFICERÓW WĘGIER.

Wiedeń. P. A. T. „N. Fr. Presse“ donosi,
że w Bruck przytrzymano szeregi oficerów
węgierskich, należących do tej samej grupy,
która szykowała zamach na poselstwo w
Wiedniu. Policji wiedeńskiej udało się o-
statecznie odszukać owe 140 milionów,
które zaginęły w poselstwie.

BOLSZEWICY W OSIEKU.

Osiek. P. A. T. Wykryto tu ślady bol-
szewickie, który miał na celu wywołanie wy-
buchu w domu. Za przykładem Osie-
ku miał pójść Zagrzeb, Osiek obsadziły wojs-
ka francuskie. Uwięziono szeregi osób. U-
więzionych chciało tłum odbić.

NADEŚLANE.

„CODEX“ PRYW. SZKOŁA PRAWA „CODEX“
DR. HENRYK OSTROWSKI

w Krakowie, ul. Studencka 3 (prawy parter)
przez siły fachowe do wszystkich
egzaminów i egzaminów uniwers.
Lekcje pojedynczo i zbiorowo.
WYPOCZTA wykreślone podręczniki, sprzedaje
skrypta i skróty.

KURSA PISEMNE

umożliwiają bez odrywania od zajęć i zmiany
m. c. pobytu dokłądne i pewne przygotowanie się
Zmiany polityczne uwzględniane. Dla Królewian
specjalne warunki.

Wszelkie informacje bezpłatnie.

Przyjmuje od godz. 8 do 4 popoł. 1885

Zawiadomienie.

Dnia 15 b. m. wyjeżdżam na dłuższy czas z Kra-
kowa — Elwira Resetti, chiromantka psycho-
frenolog, Studencka 5.

Odezwa.

Wydział Organizacji urzędników prywa-
tnych z dziedziny rolnictwa, leśnictwa i z ty-
mi działami związanego przemysłu, wykonu-
jący uchwałę Zjazdu, odbytego w Tarnowie
dnia 18 kwietnia, dotyczącą zrzeszenia wszyst-
kich wspomnianych urzędników, pracujących
na obszarze byłego zaboru austriackiego, wzy-
wa te osoby, którzy do organizacji jeszcze nie przy-
stąpili, do bezwzględnego zgłaszania się na
członków.

Celem organizacji jest wywalczenie nale-
żnych praw, ochrony interesów i polepszenia
przeglądu bytu wielkiej rzeszy tychże urzęd-
ników. Sprawy są niezwykle ważne tak wskutek
projektowanej reformy agrarnej, jakoteż wsku-
tek katastrofalnych stosunków życiowych, spo-
wodowanych długoletnią wojną. Ważną ról-
nią sprawą jest ubezpieczenie emerytalne
dla członków, oraz pozostałości wdów i sierot,
jakoteż zabezpieczenie na czas niezdolności lub
braku pracy.

Tylko siła, jaka tkwi w jedności i solidar-
ności może nam dać spełnienie naszych stu-
szeńnych żądań, rozbitych, jak dotąd, czeka co-
raz większa nędza.

W najbliższym czasie zwolano będzie Wal-
ne Zebranie, na którym przedłożone zostaną
statuta organizacji i postawione wnioski, do-
tyczące najbliższych spraw.

W interesie własnego bytu, oraz podniesie-
nia moralnej i materialnej całego stanu ur-
zędników prywatnych, niechaj nie braknie ani
jednego w organizacji.

Zgłoszenia przystąpienia przysłać należy
pod adresem Organizacji Urzędników rolnych
i leśnych, Tarnów 2. Wpisów K 5. Wszelkich
wyjaśnień udziela sekretariat.

Za wydział tymczasowy:

S. Kowalewski H. Fuhrmann
przewodniczący sekretarz.

B. Czekajski, skarbnik.

Podziękowanie.

Przewielebnym Ks. Proboszczowi Andrzejowi
Parysiowi, Ks. Wojciechowi Paszkowi, Ks.
Piotrowi Maikowi w Liskach, również WPani
Stanisławowi Niedzielskiemu, kierownikowi
szkoły miejscowej i Pani Maryi Niedzielskiej
w Liskach, tożsamemu nauczycielstwu okolic-
nemu i Towarzystwu Szkoły Ludowej, jak rów-
nież wszystkim Koleżankom i Przyjaciółom
za oddanie ostatniej posługi i serdecznego
współczucia mojej niedożałowanej bratanicy
i p. Stanisławy Durbasiewiczówny, nauczy-
cielki szkoły Ludowej w Liskach, składają
serdeczne „Bóg zapłać“ — Strzy Władysław
Durbasiewicz wraz z siostrzenicą.
Kraków, 7 maja 1919 r.

Prof. Dr. F. NOWOTNY powrócił

i ordynuje w chorobach krtań, gardła, nosa i uszu
od godz. 3-5 po południu.

KRAKÓW, Wielopola 4. Telefon 1299.

Dr. Maksymilian Cercha

ordynuje w KRYNICY „Domak
od 18-go maja SZWAJCARSKI“

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w po-
grzebie Meja, Ojca i Dziadka naszego a. p.
Aleksandra Dąbrowsa Karasia, em. radcy kolej-
b. naczelnika stacyi w Tarnowie, gdzie zmarł
w dniu 8 maja 1919 r., a zwłazczna Przewie-
lebnemu Da-howieństwu i Szanownemu Związko-
wi P. P. Kolejarzy, na tej drodze składa ser-
deczne „Bóg zapłać“ Rodzina.

Podziękowanie.

WPani Drowi Michałowi Hładyjowi, kiero-
wnikowi kliniki chirurgicznej w Krakowie, za
szczegółowe dokonanie ciężkiej operacji w cho-
robie córki Maryli, jakoteż za nader troskli-
wą i sumienną opiekę w czasie choroby, a
WPani L. Goldbergowi w Podgórzu, oraz PP.
Asystentom kliniki za troskliwy współudział
w opiece lekarskiej składamy najserdeczniej-
sze podziękowanie Jan Jaskowicz z żoną.

MICHAŁ SZUMIEL

sluchacz 4-go roku medycyny Uniwersytetu Ja-
giellońskiego, podchorąży wojsk polskich, lekarz
II marszowego szpitala 25 pp.

przeżywszy lat 24, padł ofiarą na swym
posterunku gdyż po krótkiej i ciężkiej cho-
robie, wniebescności rodziny, zmarł w Szpi-
talu Wojskowym w Hrubieszowie dnia 24
b. r. i tamże na miejscowym cmentarzu zo-
stał tymczasowo pochowany 27 kwietnia.
O powyższem strasnym rodzicu, bracia,
siostry i szwagier Zmarłego zawiadamiają
Jego Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znaj-
omych, prosząc
o wstąpienie do Bogu!

Za spokój duszy a. p.

Stefana Lipczyńskiego

sluchacza III roku Studium Rolniczego U. J. Pro-
fesa Tow. pol. miedzyz. akad. „Zjednoczenie“,
Wiesprawa „Kółka Rolnicze“,
poległego 6-siercia walczyńcy pod Wilnem,
w dniu 16 V b. r. odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

w poniedziałek 12/V b. r. o godz. 9 1/2 w ko-
ściele O. O. Kapucynów, na które Kolegów
i Przyjaciół Zmarłego zapraszamy
„Zjednoczenie“ Wydział „Kółka Rolnicze“

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 7 maja 1919

Papiery lokacyjne:	ofiar.	kap.	trans- akcje
40% pol. kraj. R. 1923	103-	104-	—
40% „			

Szpitalna 40. Szpitalna 40.

SALON SZTUKI

Sprzedaż obrazów najwybitniejszych artystów-malarzy polskich i zagranicznych po najniższych cenach.

Również sprzedaje się na **SPLATY MIESIĘCZNE.**

Obecnie: 1884
Wspaniała WYSTAWA MAJOWA

S. A. Krzyżanowski

Księgarnia i Skład nut w Krakowie

polecą

- Askenazy Sz. Napoleon a Polska,** I, II. K 56—
— Przymierze polsko — pruskie. Wydanie trzecie. 30—
Borowski. Ogólne zarysy wychowania narodowego. 28—
Chotomowski A. Gdańsk i Pomorze gdańskie. 3—
Cybulski Nap. Psychofizjologiczne podstawy przewrotów społecznych. 4—
Czasz St. Czarne pióra. Wiersze z pola. 15—
Kipling R. Takie sobie bajeczki (ilustrowane) opr. 15—
Lutskowski J. Sprawa rolna jako problem Polski. 26—
Roder Z. O zbieraniu i suszeniu ziół leczniczych. —80
Turget. O tworzeniu i podziale bogactw. 8—
Wendy D. Drożdże. Wyrób i zastosowanie. 3—
Weber L. B. Ule nadstawkowe (amerykańskie). 3—
Zawilski R. Z kresów polszczyzny (ilustr.) 3:80
Zeremski S. Caritas. 36—
Mapa rozsiadłości ludności na Śląsku Cieszyńskim. 10—
Polskie kresy zachodnie-południowe. Etnograficzna mapa Śląska, Tenczyńskiego górnego, Orawy i Spiszu. 6—
Do cen powyższych dolicza się 10% wojennego dodatku drożyznianego. 1970

Substytut notaryalny

poszukuje posady. — Zgłoszenia przyjmuje z przeczności WP. Błażej Kopacz, zastępca notar. Tarnów. 1930

Główna Komisja ziemiska

Ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych
poszukując praktykantów młodszych do robót polowych, postanowiła zorganizować dwumiesięczne kursa przygotowawcze dla kandydatów nieubezpieczonych z tą pracą. Od kandydatów wymagane są: nienagane prowadzenie się, wiek od 16 do 35 lat, wykształcenie co najmniej czterech klas, zdrowie, odpowiadające warunkom pracy młodszej. — Wynagrodzenie praktykantów wynosi 400 Mk. miesięcznie oraz w czasie kursów mieszkanie bezpłatne. Zgłoszenia przyjmowane będą do dnia 15 maja b. r. w kancelarii Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, ul. Młodsza 17. Przy zgłoszeniu należy załączyć: 1) curriculum vitae, 2) metrykę urodzenia, 3) odpis świadectw szkolnych i zawodowych, 4) dwie fotografie z podpisem własnoręcznym, 5) adresy osób, na których opinię może się kandydat powołać. 1979

Kierownictwo kursów.

Żądacie wszędzie!

Sok owocowy wyrobu Semadeniego w Warszawie, a to malinowy, cytrynowy, pomarańczowy, wiśniowy pod gwarancją. 1980
Bez obcych domieszek! Bez esencji!

KONKURS

na posadę dyrektora teatru miejskiego. Magistrat miasta Poznania rozpisuje niniejszym konkurs na posadę dyrektora od dnia 15 sierpnia 1919 r. Osoby, posiadające do tego odpowiednie kwalifikacje, zechcą zgłosić swoją kandydaturę na ręce przewodniczącego miejskiej komisji teatralnej, pana Witolda Hedingera (Teatralna 7), podając zarazem plan kierownictwa, zarys artystyczny, kombinacje finansowe i stosunek do teatru polskiego w ogrodzie Potockiego. Ostateczny termin zgłoszeń do dnia 18 maja b. r. 1978
Komisja teatralna Radz. miejskiej w Poznaniu.

1.500 koron nagrody

za wskazanie skradzionej w Czyżynach dnia 30 kwietnia b. r. pary koni: wazyń, gniade, dobrze odżywione, 6-letnie, grzywy krótko strzyżone, jeden miary 164 cm., tylna lewa pędzla biała, drugi 162 cm., od grzbietu ku dołowi brzoza z prawej strony wazki pasiek biały. Zgłoszenia do poszkodowanej pod adresem: Ałopotowska Czyżyny p. loco. 1942

OJCÓW ZAKŁAD LECZNICZY

— gruntownie odnowiony
— otwarty zostanie dnia 8 maja b. r. —
pod kierunkiem 1847
Dra St. Kozłowskiego.

Blizszych informacji udziela Zarząd. — Adres: Ojców poczta Zabierzów pod Krakowem lub poczta Skala. — Dojazd z Krakowa kołmi. — Odległość 18 kilometrów.

Maszynę do pisania nową lub używaną lecz dobrego systemu kupię. Oferty z podaniem ceny i systemu proszę składać do Administracji „Głosu Narodu” pod „Dopis”. 1848

Nakładem Księgarni Leona Frommnera wyszło: 1967
Fromer Hipolit O uniesławieniu Jaoów.

Cena K 8:30, z przesyłką pocztową K 11.

Każdy właściciel domu i każdy lokator powinien przeczytać:

- A. Kiedy wolno czynsz podwyższyć a kiedy przywrócić do wysokości przedwojennej?
B. Kiedy wolno mieszkanię wypowiedzieć?
Do nabycia w biurze dzienników Hopsa i Salomona oraz w biurze Tow. katol. właścicieli nieruchomości ul. Karmelicka 15, I. p. 1878

Przedsiębiorstwo malarsko-dekoracyjno-lakiernicze**K. MIKULSKIEGO**

Kraków, ulica Rajską 20

podejmuje się robót w zakresie malarstwa kościelnego, teatralnego, pokojowego, lakiernictwa budowlanego, portali, mebli, sztyldów i t. p. Kosztorysy i projekty wykonuje się bezinteresownie. Roboty przeprowadza się w całej Polsce.
— Telefon Nr. 2322. — 1883

OGŁOSZENIE.

Towarzystwo zaliczkowe w Dynowie poszukuje rutynowanego, samoistnego buchaltera bilansistę

do natychmiastowego zestawienia bilansu za lata wojny, poczem w razie zadawalającej służby, może nastąpić stabilizacja.

Warunki z odpisami świadectw i przedstawienie dotychczasowej praktyki nadsyłać należy do dnia 20-go maja 1919 r. na ręce wiceprezesa Towarzystwa, notaryusza Marcinkiewicza w Dynowie. 1054

Nasiona

gospodarcze, warzywne, kwiatowe, polecane po cenach przystępnych w Warszawie. Spółka rolnicza-handlowa „Ziarno” Warszawa, Płaska 2, róg Przechodniej. 1950

Fachowego kierownika

obeznanego z działem skórnym, zdolnego handlowca, za stałym wynagrodzeniem i procentowym udziałem w zyskach — poszukuje zarząd „Pracownia taniego obuwia”, Spółka zarejestr. z ogr. por., Kraków, ul. Franciszkańska 4, drugie podwórce. 1949

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. stoł. Warszawy ogłasza:

konkurs

na stanowisko zarządzającego Wydziałem budownictwa.

Warunki konkursu są następujące:

Wykazanie się gruntowną znajomością zarówno teoretyczną jak i praktyczną budownictwa i inżynierii komunalnych i posiadaniem doświadczenia w dziedzinie administracji.

Podania wraz z curriculum vitae i referencjami winny być składane w kancelarii głównej Magistratu do dnia 1-go czerwca 1919 r. w kopertach zabezpieczonych z napisem: „Oferta na stanowisko zarządzającego Wydziałem VII. budownictwa”. 1948

KURSA PRAWNICZE

„183” RYNEK GŁÓWNY L. 2. „105”
Szybkie przygotowanie przez fachowe siły a) do egzaminów i egzaminów prawniczych Uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego. b) egzaminów adwokackich, sędziowskich i notaryalnych.
System dla wojskowych i urzędników: zastępcy w zapożyczeniu praktycznym, indywidualnym, bez potrzeby opuszczania miejsca pobytu.
Lekcje zbiorowe i indywidualne. Wypożyczanie skryptów, skrótków i ustaw. Informacje i prospekt na żądanie. Przygotowanie odpowiednio do zmian politycznych.

ZMIANA LOKALU.**„MARTA”**

1957

pracownia różańców i szkaplerzy
Towarzystwa popierania przemysłu kołowego
oraz pierwsza składnica i biuro zamówień szat liturgicznych
Czapki, baldachy, kwiaty, obrazów itp.
przeprawa została na ul. św. Jana L. 24, I. p.

— Dnia —

Teatrów Amatorskich.

- Bełkiewicz. Pan Faszek. Historia szlachecka, w 5-ciu obrazach** K 4:10
Jadwiga z Łobzowa. Mieszkoczonej. Na straży. Obrazki sceniczne w 3-ch odsłonach, na rocznicę powstania 1863 r. 2:50
Maskoff. Car jadło. Sztuka w 1 akcie 4:50
— **Tamten. Dramat w 5-ciu aktach** 4:40
Parvi. Rok 1794. Dramat w 5-ciu aktach 5:80
Rydel. Badenbain. Dramat w 5-ciu aktach 9:60
— **Wtóry dramatyczne. 2 tomy. Matka, Dies irae, Z dobrego serca, Zeszceny, Jeńcy (3 akty), Prolog, Epilog, Na marne. Wydanie wytworne z portretem Autora** K 19:20, opr. 32:40
Wiśniowski. Stary młodo. Obraz dramatyczny na tle powstania styczniowego 2:10
Zapolska. Jejna Firułka. Sztuka w 5-ciu aktach 4:10
— **Męczyzna. Sztuka w 3 aktach** 5:20

Ceny podane wraz z dodatkiem drożyznianym i przesyłką.

Uprasza się o nadsyłanie ceny wraz z zamówieniem. 1595

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków, Rynek 17.

Kucharka samodzielna

1946

w średnim wieku, spokojna, pracowita, możliwie z pościelą i rękami, potrzebna natychmiast. Pensja wedle umowy. Do pomocy dziewczka wiejska. Zgłoszenia do apteki w Peroninie koło Zakopanego.

ZWIĄZEK EKONOMICZNY KÓŁEK ROLNICZYCH

w Krakowie, przy ulicy Wiślniej 8
przyjmie 1946

na stanowisko kierujące fachowca

w zakresie handlu kolonialnego, teoretycznie i praktycznie gruntownie wykształconego. Ponadto poszukuje także Związek

— kupca fachowca —

w dziale artykułów żelaznych. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. Warunki przyjęcia według umowy.

Siwki

klacz i koń, 10 i 11 lat, arabskiej krwi, bardzo efektowne, pod wierzch i do zaprzęgu sprzeda 1932
Zarząd dóbr w Jaszczerówce p. Zakopane.

Antyseptyczny! Bez wszelkich szkodliwych domieszek — sporządzony pod kontrolą lekarską

PUDER DLA DZIECI „DERMA”
wyrób Laborator. chem. kosm. „DERMA” (St. Studnicki) — med. J. Czernicki, to nabyć w aptekach, drogach, rękach i perfumeryach. 1827

ZWIĄZEK EKONOMICZNY

Kółek Rolniczych

w Krakowie, 1947

przy ul. Wiślniej 8

zakupi urządzenie sklepowe.

Wezwanie.

Wydział powiatowy w Wadowicach wzywa p. Dra Adama Deisenberga, lekarza okręgowego w Lanckoronie, do powrotu do służby i objęcia posady w terminie do dnia 15-go maja 1919 r. z tem zagrożeniem, że gdyby w oznaczonym terminie się nie zgłosił uznany będzie za zrzekającego się posady.

Wadowice, 25 kwietnia 1919.

1918 Bobrowski, prezes.

Zaraz potrzebny do ucznia III-ciej klasy korepetytor wychowawca

któryby się podjął przygotować tegoż ucznia do V-tej klasy gimnazjalnej do wakacji w roku 1920. — Wynagrodzenie 200 koron miesięcznie, mieszkanie, utrzymanie i gratyfikacja po złożeniu egzaminu do V-tej klasy. Zgłoszenia pod adresem: Kramarczykowie, wieś Krątek, poczta Olkusz. 1905

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że po dwuletnim odnalezieniu mego sklepu z wyrobami masarskimi przy ulicy Szewskiej L. 16 objąłem z dniem 1-go maja 1919 r. sklep ten z powrotem we własny zarząd i takowy prowadzić będę nadal osobiście ku ogólnemu zadowoleniu moich Szanownych odbiorców, których zaufanie przez blisko dwudziestoltni okres czasu tak dobrocią moich wyrobów jak i rzetelną obsługą zyskać potrafiłem.

1939 Aleksander Grabawski.

ROLNICY! OGRODNICY!

Otrzymałszy świeży transport nasienia koniczu

sprzedajemy nadto po niższych cenach nasiona: buraków pastewnych, marchwi pastewnej i ogrodowej, kapust, cebuli, pomidorów, rągras angielskiego, gorczycy, seradelli, tataraki i innych. Poza tem mamy na składzie ule słowiańskie.

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE w Krakowie, Sławkowska 1. 1989

Nowość aktualna:

A. CHOŁONIEWSKI: 346

Gdańsk i Pomorze gdańskie

wysła nakładem firmy S. A. Krzyżanowski, Księgarnia i Skład nut w Krakowie.

Cena K. 3. + 10% dod. droż. razem z portem K. 4.

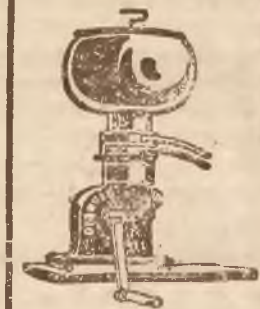
Folwark**Czatkowice**

dzierżawa do odstąpienia w każdej chwili. Zgłoszenia tamże. 1924

Pudełkazy pasty

plac 20—40 halerzy za sztukę.

Odbiór w każdej ilości w Agencji handlowej M. Nurka w Krakowie, ulica Karmelicka 12, I. p. 1987



Najlepsze szwedzkie wirówki do odtłuszczania mleka

„DIABOLO”

— od 40 do 500 litrów na godzinę. —

S. JAKUBOWICZ 1972

Warszawa, Żelazna-Brama 6, telefon 4456. Oddział w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 51.

„DUCH DZIEJÓW POLSKI”

ANTONIEGO CHOŁONIEWSKIEGO.

Wydanie drugie przejrane i rozszerzone.

Cena 6 koron (bez przesyłki pocztowej).

Nakład Towarzystwa im. Stefana Buszczyńskiego w Krakowie. — Do nabycia w Administracji „Głosu Narodu” w Krakowie. 2393

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

**PIECZĘCIE**

kauzyczne i metalowe wykonuje szybko rytownik: **JAN WIDLINSKI** KRAKÓW, RYNEK L. 1. A-B. L. 46 I. P.

Panna służąca

znająca krawieczkę i bielizę, posiadająca dobre świadectwo, potrzeba zaraz. Zgłoszenia przyjmują: Maryja Popielowa Kurozwęki p. Staszów. 1841

Francuzka

tylko do konwersacji na letnie miesiące potrzebna od 15 maja. Zgłoszenia przyjmują: Maryja Popielowa Kurozwęki p. Staszów.

Fortepiany, Pianina, Fisharmonie

Sprzedaj, zamiana, wynajem. Kupuje także instrumenty używane. — Skład fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7. 1889

Koncypienta

katolika, polaka, od 1 czerwca poszukuje adwokat Dr. Kopecki w Przeworsku i prosi o podanie zaraz warunków. 1968

PENSYONAT „Smreków”

w Zakopanem 1939 pokoje słoneczne z utrzymaniem.

KRYNICA „SOPLICOWO”

PENSYONAT 1917 i ZAKŁAD LECZNICZY Dra E. Zarzyckiego otwarty od 15-go maja.

20 kg. pięknej żytniej MAKI

dam za mało używany obrus z serwetkami na 6 osób. Zgł. w administracji „Głosu Narodu” 1966

Obiady domowe

z 3 dań K 4. W abonamencie opust. Gołębia 16. I. p. 1879